

[„Wy się Odbudowujecie, by się Wzmocnić”, Przemiana Naszej Przestrzeni Życiowej, Nasza Budowla zła, Modlitwa Kamienia –Prosimy Boga we własnej Świątyni do końca Życia]

214.2011.04.15 Warsztaty XXX

ss1/6

Ciało zasypia. Czuć Energie i widać od krtani w dół do nóg, bulgotanie i falowanie różnych Energii ciemnych i jasno –niebieskich. Coś się przelewa. Teraz pojawiają się niebieskie czepki nad czołami jakby półkorony i to przypomina jakby hełm rzymiański, tę część z przodu. To jest niebieskie pasmo z pastelową bielą i rozmażanym niebieskim w postaci spirali kręcącej się w prawą stronę. To promieniuje. Kręci w głowie i jest po środku umieszczone.

Takie zdania usłyszałem.

-Nie wszystko jest tak jak Sobie wyobrażacie, ale nie ma innej drogi dotarcia do Was jak poprzez iluzje. Iluzje te nie są zbędne. Są specjalnie dla Was zaprogramowane.

Ujmują całokształt Waszej wiedzy energetycznej i Duchowej tak, byście mogli odnaleźć drogę do Nas. My to nie Bóg, ale Bóg to My.

Jesteśmy forpocztą tego, co Wy nazywacie schodzeniem. Ten Gmach Schodzenia obejmuje Istoty budzące się, część Istot wzmacniających się, zstępujących po linii od Góry, od Boga, ale to też przechodzi przez te Pasma.

Jesteśmy Awangardą Nowoczesnej Duchowej Nauki.

Jesteśmy czymś, co moglibyśmy nazwać Szkołą Życia i Szkołą Energetycznego i na Poziomie Fizycznym Przetwania. Uczymy Was, Prowadzimy Was, Jesteśmy dla Was Domem.

Błogosławieństwem. Bez Nas nie moglibyście się Obudzić, bez Nas nie moglibyście Istnieć. Są pewne Prawa, są pewne Stany, o których nie wolno w ogóle mówić nikomu, ale dojdziecie do Nich i zrozumiecie ten Stan wtedy, kiedy, pokazują; -wstąpimy do Nich.

Ich budowle to jakby rozpostarte mosty w Przestrzeni Kosmicznej. Pokazują tylko, że jak my Wzrastamy i Zaliczamy Żółtą Kolumnę, to jest Ona odpowiednikiem pięter, dzięki którym wchodzi się w Ich Przestrzenie.

Możemy powiedzieć, że są Oni na Naszym Poziomie dla Nas Alfą i Omegą Wzmacniania się.

-Bo Wy nie Wzrastacie. Wy się Odbudowujecie, by się Wzmocnić.

Ten Proces Odbudowywania się i Wzmacniania, te różnice nie będą przez Nas pojęte.

Dla Nas Jedno oznacza niemalże Drugie. Dla Nich zupełnie coś innego.

Wzmacniający się to jest jakby Nauczyciel, budując się to jest jakby Uczeń.

Oba te Procesy są Nam dostępne.

Natomiast te Odczucia, które mamy, pokazują Wielką Jasną Kulę, to specyficzny i specjalnie dla Nas przygotowany Pomost, dzięki któremu możemy, jeśli tutaj dotrzemy, odczuć w wizjach, scenach BOGA, Jego ISTOTĘ. To COŚ, dzięki czemu Tu w Jego Odbiciu jest przez Nas zrozumiałe.

Pokazują, że Jezus tutaj, na tym Poziomie odbiera Nauki i cała Duchowa wiedza, ta właściwa do tej Białej Kuli dociera. Reszty, machają ręką nie trzeba oceniać, bo temat nie istnieje.

Jest możliwe, mówią, wejście do tej Kuli, czyli Zaliczenie pewnego Poziomu i Dotarcie do Boga, ale Kto tam dotrze –pokazują, nie wraca.

-My mieli byśmy wątpliwości; -dlaczego dotarł do Boga i nie chce Tu wrócić, Uczyc i Wzmacniać?

To tak jakbyśmy zrozumieli, że Kto Tam Jest, nie wraca Tutaj, bo to nie ma żadnego znaczenia. To są zupełnie Inne Obszary i Inne Działania.

Czyli ciągle jesteśmy na etapie małego pantofelka, który Święty, musi się odnaleźć.

-To jest poprawne, kiwają. Nawet dają nam mały pantofelek, żeby o tym nie zapominać.

Pantofelek jest piękny; -fioletowy, liliowy, skrzący się, z diamencikami.

Stała jakaś Postać i przymierza ten pantofelek.

Mówią, że teraz Każdy z Nas jakby stawał się kopciuszkiem i będzie wkładał do Niego nogę, bo to jest Forma Odnowy. Jak Kto ujrzy na Sobie ten Pantofelek, to jest O.k.

Można też odczuć dwa. Byle podpowiadają nie były to chodaki.

Teraz jest jakby takie zanikanie, jakby Żywa Ciemna Energia. Jak ośmiornica wielka wychodzi z skądś, to tak Całość, każda Cząstka, w której jesteśmy, to jest takie coś wychodzące. Żywe, na Swój sposób inteligentne, ale nie tak jak My. To Nas przenika i wszystko między Nami. Jest z kropelkami srebrzystymi, Żywe, połyskujące w tych drobinkach, ruchliwe, przenikające.

Wtopiło Nas, porwało nasze Energie i odchyłamy się na boki, niczym płatki kwiatów. To jest jakaś obróbka.

Pokazują, że to, co robią teraz, to jest taka Forma energetycznej Drabiny, byśmy do Nich mogli wchodzić na Nauki. Czyli jakby jeszcze Inna Strona Dojścia do Nich.

-To jest Droga przygotowywana dla Tych, którzy nie będą podłączani pod Moc.

-Mówią, że są Tacy, którzy muszą posługiwać się Mocą do pewnych Działań, ale nie Każdemu jest ta Moc potrzebna. Każdy ma inne Cele i buduje się Nową Ścieżkę.

Do pobierania Nauk, do wzrastania, do korzystania z Całego Bogactwa Tamtego Duchowego Świata, **bez konieczności wykonywania zawodu, mówią; -wykorzystującego Moc.**

Związek z Mocą orientuje Życie na utrzymanie pewnych Poziomów. To ma Wymogi. Natomiast nie Każdy tą Drogą chce iść. Natomiast Otwarcie się, Obudzenie i Wzmacnianie Tutaj, to jest Coś, co Musi zaliczać Każdy.

Czyli nie Każdy musi być pisarzem, ale warto mieć książki, czytać je i czasem jakiś artykuł napisać.

Przychodzi Łagodność. Cienie, zdjęcia z Przeszłości. Jakby negatyw niebieskawy.

-Mówią; **-Śpijcie Snem Sprawiedliwego.**

-Bądź Sprawiedliwy, a dojrzysz Ojca w Domu Swego.

Bez Uczciwości nie można uruchomić Sprawiedliwości.

A bez Sprawiedliwości nie można Żyć w Prawdzie. A bez Prawdy, Objawionych Myśli, Słowie, Czynie, a to warunkuje postrzeganie Świata nie można wejść do Domu Mego.

Bo do Domu Naszego wchodzi tylko Człowiek Czysty.

-Bo Zapis musi być na Poziomie Człowieka, a więc Istnienia, czy Istoty, co po Drugiej Stronie jeszcze Inaczej troszkę ewoluują, mają inne Przestrzenie, Inne Kody tam Je warunkują, bo jest Bogactwo Form. I mamy się nad Tym nie zastanawiać, bo nie ogarniamy tego.

Usłyszałem dźwięk (11.34) jakby Ktoś nawoływał. W dali jest Wieża. Jednak to nie sygnał płynię z Wieży, tylko z zewnątrz Nas do Wieży. Ten Sygnał wraca jakby do Źródła. Odwrotny kierunek.

To Zewnątrz chce, by coś się tam stało. To Zewnątrz, Dźwięk lecący stąd przywołuje Potęgę Wieży do Siebie.

-Tak Działa MOC. -Mówią.

-Kiedy Jesteś Czysty Ona Cię widzi i Ona do Ciebie schodzi.

Pokazują Tu dziwny Poziom Mocy; -niebiesko –czarno –zielone smugi.

-**Mówią, że to Forma Przemiany** i nie tyczy się w ogóle ani Ciał Fizycznych, ani Energetycznych, ani Ducha.

Tyczy się jakiejś dziwnej Części Nas, która w Nas nie działa.

Tyczy się po Części Przestrzeni, tego, co Tworzymy na zewnątrz ze związkami czegoś, ale nie wiem, o, co chodzi.

-**Mam tylko powiedzieć, że My to nie tylko Ci Fizyczni. My to taki procesor, który zapisuje cały dysk, a tym dyskiem jest Cała Nasza Przestrzeń Życiowa.**

Nasze Myśli, Oddziaływania na Ludzi, Czyny któreśmy wykonali.

Ten twardy dysk na zewnątrz Nas, to Nasza Przestrzeń. Świadczenie tego, czym jesteśmy. To Tam jest, a My jesteśmy tym węzłem, który to trzyma. Właśnie to Coś, co zachodzi przemienia tę Naszą Przestrzeń Życiową.

Nie Nas Osobiście, tylko tę drugą Częstkę Nas. Twardy dysk Naszych Doświadczeń.

Tego, co Światu daliśmy w lepszej lub gorszej formie.

To jest Obraz Nas.

Nie ta iluzja z maską uśmiechniętego Aniołka, tylko potwór, który zapisał różne rzeczy.

-Tak to wygląda. –Mówią, pokazując na skalę Zesłańca.

-I czas to zmienić.

-A, co Wy myślicie, że Bóg to Nas widzi? –Nas nie widzi, tylko To, co zrobiliśmy.

To, cośmy mówili, cośmy myśleli, cośmy czynili, to Nas przyłacza. To jest obraz tego, czym jesteśmy i tym właśnie promieniuje.

-Oszustwem, śmiercią, a niektórzy mogiłą. A mogiła oznacza wprost; -sprzeniewierzenie się temu, co tu jest.

-Życiu.

Mówią, że ten obraz Nas na zewnątrz cuchnie, dlatego ta zmiana, która idzie sprawia, że będzie coś łagodzone. Dzięki temu te krzywdy cośmy zrobili, nie będą tak na nas oddziaływać.

Bo jak Kogoś biłem, niszczyłem, zabijałem, to zło uczynione Promieniuje wciąż na mnie, dalsze podobne postępowanie.

-To, co Oni robią sprawi, że nie będę, choć czyniłem/lam zło, musiał/ła tego już tak robić.

-Mówią, że to jest poprawne, choć gdyby powiedzieli dokładnie jak to wygląda, to byłoby nie do końca takie. Ale to jest wyraziste i dla Nas ku Nauce.

Mówią, a teraz idźcie i poznajcie to, coście zrobili.

Czyli kto widzi niech wchodzi w tę Przestrzeń i niech się przyjrzy temu, co zrobił.

Jak wykłułeś Kowalskiemu oko, to zobacz, co On stracił.

Stracił pracę, dom, stracił swoje szczęście.

Jak napłułeś Komuś w Twarz, to popatrz, co się stało. Stracił Swoją wartość, nie umiał Tego przeżyć. Ktoś przez rozłąkę nie mógł wejść w związek małżeński, w życie mu się odwróciło.

-Popatrzcie ile krzywd zasialiście, ile zła uczyniliście.

Mamy iść i przyrzec się w tej chwili zła, które zrobiliśmy.

Wchodzimy w Świat przed Nami. Może to być Świat wydarzeń, który znamy, albo sceny, których byśmy się nie domyślili, ale które są konsekwencją tego, cośmy zrobili Innym.

To jest chwila czarnej reminiscencji.

Jak sobie uświadomicie, czym byliście i czym jesteście, dopiero wtedy możecie dokonać wyboru. Dopiero wtedy odczujecie ile Zmian jest jeszcze przed Wami.

Jak życie iluzją Dobra czynionego Innym, to Człowiek nie potrzebuje Pracy nad Sobą. Tu oto jest dowód tego, czym jesteście.

-Idźcie i przyglądajcie się własnemu Dziełu. To zbudowaliście dla Ojca Swego.

-A u góry Promieniuje Światło. Kula. Jeden Ojcowski Promyk zamieniony w Kulę. Błękitny, skrzące się Energie. Wszystko jest błękitno – białe.

To leci do Nas. Osłabia wszystko to, cośmy robili, wpływa w Nas.

-A OTO DOTYK OJCA. Subtelny.

-Widzicie? Nie ma tego wielkiego Białego Światła, ale w ogóle jest.

Bo tu w tej chmarze, w tym złu, w tej budowie Gmachu Nieczystości, którą wystawiliśmy ku pamięci własnego pobytu na Ziemi, przez Ten Gmach i w Nim to Światło nie może być takie czyste.

My zamknęliśmy drogę Bogu do Nas. Ta szara strefa zamknęła Drogę na Świat.

Teraz pokazują Nas jak w tej szarej strefie, tych Światłach ciemnoniebieskich siedzimy i medytujemy.

Pokazują jak w Mózgu otwiera się malutki krąg, wirując wokół siebie przekształca się w Kulę.

Ta Kula Tworzy małe kulki krążące niczym satelity wokół głowy i szyi po elipsach. Potem spada to w dół i zaczyna oddychać Nasze Duchowe Serce. Aż czuć na Fizycznej Piersi, jak to wszystko łagodnieje. Wtedy Nasze Ciało podnosi wibracje. Wtedy My możemy wejść w Obszar, który jest dla Nas przygotowany. Tam. By zrozumieć, Kim, Czym Jesteśmy.

By odnaleźć Swoje Światełko.

Bo jak My odnajdziemy Światło w Sobie, to wtedy to, co płynie z góry do Nas nie musi przechodzić przez tę szarą strefę, przez tę budowlę grzechu, którą Tu postawiliśmy. Tylko może wypływać wprost z Naszego Serca i przez Nasze Dłonie, Oczy, Myśli ku Innym płynąć w Czynie Dobra Woli.

Więc starajmy się służyć Innym, leżąc Ich, uzdrawiając i naprowadzając, by Oni nie czynili tyle zła, by Jak my dotychczas nie budowali Strefy Mroku.

Pomóżmy Im Odnaleźć się w Sobie. Kochajmy Wszystkich, ponieważ wróg Tu nie Istnieje. Wmówili Nam tylko, że Brat i Siostra jest wrogiem.

-Posłuchajcie. Przecież Jezus mówił O Miłości, O Kochaniu Drugiego Człowieka.

To jest odniesienie do religii, do systemu. System wmówił Wam, że Drugiego Człowieka trzeba upokorzyć, zdegradować i zabić, jeśli struktur systemów, rządów, kościołów nie wspiera.

-To nie są Boskie Nauki.

Wróćcie do Słowa Bożego. Odszukajcie w Sobie Głos Jezusa, a poprzez Moc Chrystusa Objawi się On Wam w Pełni.

Pobierajcie Nauki płynące wprost z Czystego Umysłu. Tam, bowiem ukryta jest najcenniejsza dla Was Prawda. Prawda o Was Samych. Prawda O Mocy, którą dzierżyliście na Potrzeby Innych, Prawda o Świetle, które Was Wypełniało i którym sami byliście dla Innych. Prawda o tym, co wciąż potraficie, jeśli się w Tym Obudzicie.

Pozwólcie teraz, by Prawda o Was Samych, TA Doskonała zatriumfowała, zaczęła Was w tej chwili Przenikać, powiedzieli; -Uzdatniać.

Czyli to, co jest w Nas niewłaściwe, dzięki Nam Samym, dzięki Promykowi, który wciąż w Nas się tlił mogło zostać teraz naprawione.

-Niech Cząstka Naszej Boskości w tej chwili Nas Uzdrawia, reanimuje i jak Oni mówią;

-Uzdatnia.

Pozwólmy Światłu Nas Zmienić. Pozwólmy Sobie na to, byśmy wrócili do Siebie Samego. Byśmy coraz wyraźniej odtwarzali CUD Samego Siebie, a nie Żyli iluzją tego Cudu. Zechciejmy, ale to musi być prawdziwa chęć Odnalezienia się w Sobie. Zechciejmy, Prośmy Boga, Prośmy ten Promyk o to, by jak najczęściej zapomnianej Cudownej Prawdy o Nas, O Naszej Boskiej Cudowności w Nas Odżyło. By tego było jak Najwięcej, by to Nas zaczęło ratować.

To jest Chwila dla Nas Samych. Za Chwilę poznamy na ile zdolni byliśmy zapomnieć o systemie, o moralności, o wypełnieniu, które jest w Nas ciemne, a które każe wykorzystywać Drugiego Człowieka. Zobaczmy po wyjściu z Modlitwy, na co mogliśmy Sobie pozwolić. Ile zła byliśmy w stanie z Siebie wyrzucić.

Pokazują, że klęczymy w środku przed Białym Płomieniem, w Budowli, która jest w Naszym Tułowi. To jest Nasza własna, mroczna Świątynia. Mrok, który spowija tę Świątynię, tam, gdzie jesteście niech zetjele.

W tej chwili ta świeca, przed którą klęczymy, dla Każdego z Nas tak będzie się rozplomieniać, jak Sobie tego zażyczymy.

Módlmy się do tego Ogniska, Ognika, który jest w Ludzkim Sercu, by rozświetlił mrok, który się w Nas znajduje.

Prośmy, naprawdę prośmy czystym Sercem. Na ile zajaśnieje ta Świątynia, na tyle rozjaśnijemy My. Dzisiaj To My, a nie zewnątrz Nas czyści.

Jesteśmy we Własnej Świątyni. W Potędze, której nie potrafi zniszczyć Nikt. Żaden Bóg, bo została Nam dana po Wiekuistość.

Wyczyścimy w niej tyle, ile można.

Niech Cień Tej Mocy, którą mieliśmy po Drugiej Stronie ubarwi Ją Światłem i Nas przemieni.

Oto Nasza wewnętrzna Modlitwa. Modlitwa Kamienia. Bo Prosimy.

Mamy uważać na Słowa, bo Modlitwy zostaną wysłuchane.

-Dla niektórych, którzy czują opór i nie wiedzą.

Mogą Poprosić Boga, ale muszą oddać Mu Wszystko. BY ICH PROWADZIŁ.

Można Mu zawierzyć i Oddać się Całemu i On wtedy tym wszystkim pokieruje tak, jak uzna za stosowne.

Kto Ufa i Wierzy, że Bóg zrobi Wszystko, co dla Niego Najlepsze, Ten może o to Prosić. Zakładamy, że wygra.

Powiedzieli, że ta Modlitwa wewnątrz własnej Świątyni będzie trwać Całe Życie. Całe To Ziemskie Życie. Więc Prosić musimy o wsparcie, o to, co chcemy by się stało Całe Życie. Bo dopóki Żyjemy dalej będą trwały Zmiany, a My w ten sposób będziemy na Nie mieć wpływ.

Mówią, że Ta Modlitwa była ważna dla Naszej Duszy, a Człowiek, pokazują, nie do końca Ją Rozumie.

-Idźcie i Błogosławcie Tych, co podążają ku Ojcu.

A to oznacza, że w środku, nawet w zagubieniu Każdy podąża, a więc Musimy Błogosławić Wszystkich. Nieś w Sobie Światło tak by, Kto mógł brał tyle z Niego, ile Mu potrzeba. A My módlmy się, by To Światło ciągle w Nas płonęło.

-IDŹCIE W POKOJU. –Usłyszałem Kościelne Słowa,.

-Bo Pokój, to Potężny Stan Ducha, Stan Uniesienia.

A można to odczuć jako taką pewność, stagnację, stabilizację. Gdzie, jak się patrzy w prawo i w lewo, to nie ma zagrożenia.

KONIEC.

Ustawienia musiały już być zrobione i to można później sprawdzić na Skali.